



KATOWICE
dla odmiany

PRZEWODNIK

po Śródmieściu Katowic

TEKSTY

Waldemar Bojarun

REDAKCJA

Beata Leśniewska

WSPÓŁPRACA

Magdalena Mazurek, Krzysztof Smętkiewicz

Szczególne podziękowania dla Jerzego Dolinkiewicza
za konsultację merytoryczną.

FOTOGRAFIE I ILUSTRACJE

Wydział Promocji Urząd Miasta Katowice,
Marian Drygas,
Michał Sygut

SKŁAD

Miastostrada.pl

DRUK

Zespół Szkół Poligraficzno-Mechanicznych
im. Armii Krajowej w Katowicach



WYDAWCA

Wydział Promocji Urząd Miasta Katowice
ul. Rynek 13, 40-098 Katowice

PRZEWODNIK

po Śródmieściu Katowic

Słowo wstępne

Witamy w Katowicach, stolicy województwa śląskiego, to tu bije serce aglomeracji!

Katowice to miasto niezwykle i wyjątkowe. Przygotowując ten przewodnik, odkrywaliśmy je na nowo. Chodząc po Śródmieściu, nie mogliśmy oprzeć się wrażeniu, że budownicz, wznoszący kamienice z dbałością o detale, chcieli stworzyć nowoczesną przestrzeń, w której nie mogło zabraknąć szerokich, wybrukowanych ulic z chodnikami. Jednym słowem – nasi przodkowie budowali miasto, w którym kolejnym pokoleniom katowiczian będzie się żyło wygodnie. Historia trochę pokrzyżowała im plany, ale i tak Śródmieście prezentuje się okazale. Przyglądając się kamienicom, budynkom użyteczności publicznej czy skwerom, odgadujemy zamysł architektów, którzy nad brzegami Rawy chcieli zbudować godną stolicę Górnego Śląska.

Katowice to miasto powstałe z węgla i stali, ale jednocześnie pełne zieleni i harmonii, które przez lata przeobrażeń wyrosło na nowoczesną, europejską metropolię.

Tylko dziś, przechodząc ulicami w centrum, doświadczamy wielowymiarowej przemiany. Oglądamy kolejne etapy zmian dokonujących się dzięki licznym inwestycjom skutecznie odświeżającym oblicze miasta. Zapraszamy Państwa na spacer po Katowicach – spójrzcie na miasto oczami budowniczych. Życzymy zwiedzania pełnego dobrych wrażeń.

Redakcja

Katowice



■ Pocztówka prezentująca ul. Dworcową z przełomu XIX i XX w.

Katowice prawa miejskie uzyskały w 1865 roku i od tego momentu datuje się historia miasta. Na początku XX wieku i w okresie międzywojennym należało do najnowocześniejszych i najszybciej rozwijających się

miast w Polsce. Zastąpiło wieżowcami i moderną. Zapraszamy do wędrowki po Śródmieściu! Wytyczyliśmy dwie kilkudziesięciominutowe trasy, którymi spacerowym krokiem możemy zwiedzić miasto i poznać jego charakter.

Trasa 1



-  Początek trasy
-  Koniec trasy
-  Trasa
-  Dęptak
-  Cmentarz
-  Kościół
-  Pomnik
-  Tereny zielone

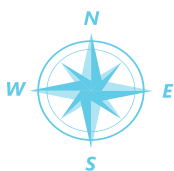
Trasa 1

Rozpoczyna się przy Centrum Informacji Turystycznej, czyli przy Rynku nr 13, tuż obok dużego placu budowy, w jaki zmienił się Rynek zgodnie z zapowiedziami władz miasta. Pomimo przeobrażeń charakterystyczną budowlą centrum pozostanie nadal „Spodek”.

■ Hala Widowiskowo-Sportowa „Spodek” przy al. Korfa-
tego 35, wybudowana
w 1971 r., według pro-
jektu zespołu Biura
Studiów i Projektów
Typowych Budownic-
twa Przemysłowego z
Warszawy. Autorami
projektu byli: Maciej
Gintowt i Maciej Kra-
siński, wykonawcą
konstrukcji – Andrzej
Żurawski, projekt za-



wieszzonego dachu stworzył Wacław Zalewski. Do hali głównej, mieszczącej ponad 11 tys. osób, przylega całoroczne lodowisko, sala gimnastyczna z widownią na 400 miejsc i hotel, które są połączone w jedną całość antresolą. Są tu organizowane mistrzostwa i mecze siatkówki, koszykówki, hokeja na lodzie, koncerty muzyczne, imprezy okolicznościowe, konferencje naukowe, przedstawienia cyrkowe, rewie na lodzie i imprezy targowe.



Współrzędne GPS:

początek trasy:

N50o15'31.2264" E19o0'55.9904,

koniec trasy:

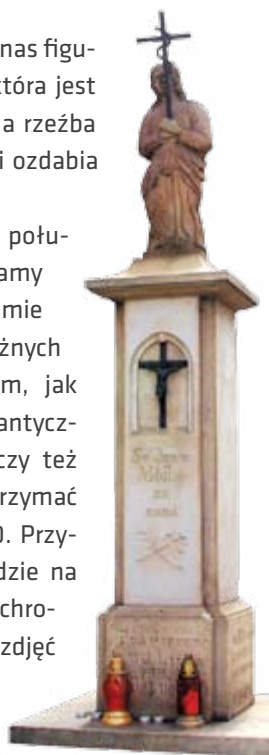
N50o15'48.6434" E19o1'27.7204".

Przybliżony czas przejścia:

1 – 1,5 godz.

Skręcamy w ul. św. Jana, gdzie wita nas figura przedstawiająca patrona ulicy, która jest repliką dzieła z 1873 r. Autentyczna rzeźba obecnie jest własnością prywatną i ozdabia jeden z ogrodów w mieście.

Ulicą św. Jana idziemy w kierunku południowym i jednocześnie podziwiamy kamienice zbudowane na przełomie XIX i XX wieku. Są wzniesione w różnych stylach zarówno w neobarokowym, jak i eklektycznym z elementami romantycznego neorenesansu i neogotyku czy też klasycystycznym. Proponujemy zatrzymać się przed kamienicą z numerem 10. Przyśtań na chwilę w jej bramie, gdzie na ścianach możemy podziwiać polichromie odrestaurowane na podstawie zdjęć z czasów budowy domu.



W budynku pod numerem 10 mieści się także Śląski Teatr Lalki i Aktora „Ateneum”, którego przedstawienia cieszą się niesłabnącą popularnością wśród najmłodszych katowiczian. Kilka kroków dalej, na skrzyżowaniu ulic Dworcowej i św. Jana, widzimy odnowioną kamienicę w stylu funkcjonalizmu, którą zbudowano w 1937 r. Z tego miejsca roztacza się też widok na zabytkowy budynek starego dworca kolejowego. Naprzeciwko niego stoi wspaniale odrestaurowany hotel Monopol (zbudowany w 1902 r.), gdzie mieli wesele Jan Kiepura i Marta Eggerth. Do dziś to bardzo stylowe i owiane tajemnicą miejsce. Po chwili zadumy nad romantyczną miłością dwojga światowej sławy śpiewaków powracamy na trasę naszej wędrowki po Katowicach. Tuż przy Monopolu kolejny odrestaurowany hotel – Diament. Ze skrzyżowania ulic św. Jana i Dworcowej dostrzegamy po prawej stronie wysoką wieżę, wznoszącą się na terenach kolejowych, a poniżej drogę do tunelu dworcowego.



■ Kamienica powstała w 1896 r., w stylu neobarokowym. Elewacja frontowa składa się z 4 osi licowanych cegłą. Na osi centralnej trzeciej kondygnacji mieści się balkon z oryginalną kutą balustradą. Dekoracje sztuka-torskie przedstawiają orły podpierające wy-

kusze i motywy antropomorficzne umieszczone w naczółku okna trzeciej kondygnacji osi głównej. We wnętrzu – schody trójbiegowe, współczesne.



■ Wieża ciśnieniowa: 30-metrowa, przysadzista, ceglana wieża wodna. Symbol czasów XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej. Zbudowana w 1951 r., w miejsce zniszczonej w czasie wojny. Do połowy lat 70. Zaopatrywała w wodę węzeł kolejowy i okolice. Dzisiaj mieszczą się w niej biura.

Dalsze kroki kierujemy wzdłuż ul. św. Jana, przechodzimy pod żelbetowym wiaduktem kolejowym i tuż za nim, na skrzyżowaniu z ul. Wojewódzką naszym oczom ukazuje się, pamiętający początki minionego wieku, obiekt. Poddany renowacji, pierwszy na Śląsku kinoteatr „Rialto”, czy jak wówczas mówiono: teatr świetlny. Jego ciekawą fasadę wieńczy płaskorzeźba kwadrygi i tu mała ciekawostka historyczna: pierwotnie zdobienie było zawieszone w odwrotną stronę – taki żart budowniczych.



fot. Amina Otegbeje

■ Kinoteatr został zbudowany w 1912 r. przez Martina Tichauera. Nosił nazwę Kammerlichtspiele. W budynku mieściła się sala projekcyjna na 800 miejsc z podium na dwudziestoosobową orkiestrę, a na piętrze – palarnia cygar, winiarnia i piwiarnia.



Po przeciwnej stronie widzimy dwie kilkukondygnacyjne kamienice. Jedna – na rogu z ul. Kochanowskiego, druga – na styku z ul. Kościuszki. Obie z początku minionego stulecia okazałe prezentują się na wylocie ulicy i zapraszają do dalszej wędrówki. Na parterze pierwszej z nich mieści się pizzeria.

Przed nami ul. J. Kochanowskiego. Po prawej stronie, pod nr. 3 widzimy dawny hotel Polonia, dalej pod numerem 10 zaprasza do wejścia Galeria Sztuki Współczesnej „Parnas”, gdzie można zakupić dzieła wybitnych polskich twórców.

Po obu stronach wąskiej uliczki pną się urokliwe secesyjne, eklektyczne, neobarokowe i nie tylko kamienice, pamiętające początki XX wieku. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na dom pod nr. 12.



■ Kamienica przy ul. Kochanowskiego 12

Dochodzimy do skrzyżowania ul. J. Kochanowskiego z ul. Jagiellońską i pl. K. Miarki. Naszym oczom ukazuje się czynszowa kamienica z początku XX wieku z urzędem pocztowym na parterze oraz urzekający zielenią pl. K. Miarki. To tutaj w otoczeniu drzew i przy szumie fontann stoi pomnik Stanisława Moniuszki.

Można tu na chwilę usiąść i ze spokojem poprzyglądać się detalom architektonicznym domów otaczających skwer. Następnie dalej ruszamy w kierunku południowym. Na wysokości pl. K. Miarki zaczyna się ul. W. Stwosza. To niezwykła arteria miasta, jej architektura doskonale pokazuje, jak szybko rozwijały się Katowice. Na początku ul. W. Stwosza widzimy gmach banku w stylu modernistycznym, kilka kroków dalej pod nr. 3 kamienica wzniesiona w 1910 r. prawdopodobnie według projektu Hugo Weissenberga, w stylu wczesnego modernizmu z elementami secesji. Pod czwórką stoi wyjątkowo



■ Skwer przy pl. K. Miarki. W oddali pomnik Stanisława Moniuszki.

ciekawa kamienica z 1912 r. zbudowana w stylu modernistycznym.



■ Kamienica zbudowana w 1912 r. w stylu modernistycznym z alegoryczną figurą kobietą na postumencie (w podcieniu), dekoracyjne portale i loggie, historyczne: stolarka drzwiowa, okienna z malowanymi okiennicami, witraże i ceramika w bramie. Tutaj mieszkał przez ponad 14 lat muzykolog prof. Adolf Dygacz.

Nadal podążamy na południe. Dochodzimy do ul. J. Ligonii. Po prawej stronie widzimy zabytkowy gmach Biblioteki Śląskiej (obecnie jej główna siedziba mieści się w nowoczesnym budynku przy pl. Rady Europy). Warto zwrócić uwagę na jego ciekawą architekturę. Można również zboczyć trochę z trasy, przejść na lewą stronę ulicy i po kilkudziesięciu metrach znajdziemy się przed budynkiem Polskiego Radia. Wracamy na trasę. Mijamy skrzyżowanie z ul. J. Ligonii i podążamy dalej na południe. Po prawej stronie oglądamy pod numerami 7 i 9 budynki biurowe wzniesione w latach 20. XX wieku.

Po lewej stronie znajduje się zielony skwer, na którym możemy przysiąść na chwilę i podziwiać fasadę archikatedry Chrystusa Króla – największej katedry w Polsce. Widok jest naprawdę wspaniały. Po jej prawej stronie znajduje się pomnik Jana Pawła II, który upamiętnia pontyfikat i informuje o wizycie Ojca Świętego w 1983 r. w naszym mieście. Warty uwagi jest fakt, że decyzją Rady Miasta dnia 19.05.2000 r. nadano Papieżowi tytuł honorowego obywatela Katowic.

Po chwili refleksji proponujemy obejść gmach dookoła. Idąc w prawo, w oddali zobaczymy budynek seminarium duchownego, a na wysokości Kurii Metropolitalnej wejście na mały deptak, czyli ul. Jordana. Stoi tu jeden z ciekawszych obiektów wzniesionych w ostatnich latach w Katowicach – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego. Po obejrzeniu tej futurystycznej budowli wracamy do katedry, by stanąć naprzeciwko monumentalnego gmachu Kurii, wzniesionego w 1937 r. Idąc w lewo, obejdziemy katedrę dookoła. Po naszej prawej stronie – ul. Plebiscytowa z nowoczesnymi budynkami ostatnich lat.



■ Decyzję o budowie i wykopaniu fundamentów podjęto w 1927 r., natomiast wmurowanie kamienia węgielnego nastąpiło w 1932 r. W roku 1934 mury osiągnęły wysokość od 6 do 8 metrów. Wtedy to wszystkie wysiłki skupiono na budowie prezbiterium, którą zakończono w roku 1938. Na czas okupacji prace wstrzymano, a w 1946 r. ruszyły ponownie. Jednakże władze komunistyczne wymusiły zmiany projektu – obniżono więc wysokość kopuły o 38 m. Katedrę konsekrowano w 1955 r. Główny portal katedry tworzy troje potężnych drzwi, z których środkowe są zdobione płaskorzeźbami o treści milenijnej projektu Jerzego Kwiatkowskiego. Płaskorzeźby wykonał Stefan Gaida. Oprócz wejścia głównego, katedra ma dwa boczne wejścia. Przed katedrą znajduje się pomnik Jana Pawła II.

A teraz zapraszamy do zwiedzenia katedry od wewnątrz. Warto tu wejść, jest to bowiem jeden z największych budynków sakralnych w południowej Polsce. Jego wystrój nawiązuje do nowoczesnej bryły gmachu. Niezwykłości temu miejscu nadaje

surowość i wykorzystanie metali, m.in. stacje drogi krzyżowej czy postać Chrystusa. Wychodząc ze świątyni, warto na chwilę się zatrzymać i spojrzeć przed siebie.



■ Budynek wybudowany w 2004 r. przez Kurię Metropolitalną w Katowicach, na potrzeby Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, to perła nowoczesnej architektury miejskiej (projekt uzyskał Grand Prix w konkursie „Architektura Roku Województwa Śląskiego”). Całkowita powierzchnia gmachu wynosi 16.796 m². Zastosowano w nim rozwiązania inteligentnego budynku, jest mistrzowsko wkomponowany w historyczną zabudowę tej części miasta, harmonijnie towarzysząc bryłom katedry oraz pałacu Kurii.

W otoczeniu katedry i na deptaku przed Wydziałem Teologicznym rosną platany, których okrągłe, zielone kopuły rozbijają monotonię szarości budynków. Po wyjściu ze świątyni skręcamy w prawo w ul. Powstańców Śląskich. Dominują tu budynki powstałe w okresie międzywojennym. Ciekawą architekturą wyróżnia się modernistyczna kamienica przy ulicy Powstańców 26. Na rogu ulicy Powstańców i H. Sienkiewicza zobaczymy ukrytą w ogrodzie willę, w której w latach 1923–39 mieszkał Wojciech Korfanty.



■ Tu mieszkał Wojciech Korfanty, dyktator III Powstania Śląskiego, poseł na Sejm RP, wybitny śląski polityk i działacz społeczny.



Po przejściu kilku kroków w kierunku wschodnim, na rogu z ul. J. Lompy napotykamy kolejną willę, w której obecnie znajduje się siedziba delegatury Najwyższej Izby Kontroli. Po drugiej stronie ulicy dostrzegamy monumentalne, modernistyczne gmachy. Pod nr. 30 mieści się siedziba Kompanii Węglowej, ale na początku minionego wieku pracowała tu Dyrekcja Kopalń Księcia Pszczyńskiego, a po II wojnie światowej mieściło się Ministerstwo Górnictwa – jedyne funkcjonujące poza Warszawą. Wówczas węgiel był filarem naszej gospodarki i bogactwem Śląska.



Idąc dalej, natrafiamy pod nr 31 na gmach przychodni z tragiczną historią. Ten modernistyczny budynek wzniesiony w 1924 r. na potrzeby prywatnej spółki w czasie II wojny światowej obrało sobie za siedzibę Gestapo, a w latach 1945–65 Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Na fasadzie gmachu zostały umieszczone tablice upamiętniające pomordowanych katowiczian. Inna tablica upamiętnia ofiary komunizmu.



■ Obok na zdjęciu tablice upamiętniające mieszkańców Katowic pomordowanych w obozie koncentracyjnym KL Auschwitz.



■ Budynek zbudowany na początku XX w. przez firmę Siemens & Halske dla pracowników.

Naprzeciwko widzimy biurowiec (ul. Powstańców 34) wybudowany w 1915 r. w stylu późnego modernizmu z elementami neobaroku i neoklasycyzmu.

Wracamy na skrzyżowanie ulic Powstańców i Lompy. Podążamy ul. J. Lompy w dół, w kierunku północnym. Tutaj rozpoczyna się strefa monumentalnych gmachów, które powstały w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Świadczą dobitnie o roli i bogactwie miasta oraz jego randze. Po prawej stronie widzimy obiekt wzniesiony w latach 20. dla Syndykatu Polskich Hut Żelaznych (obecnie Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa), według projektu Tadeusza Michejdy i Lucjana Sikorskiego. Wybudowano go w stylu nowoczesnego klasycyzmu. Blokowa bryła jest surowa, rozbita portykiem elewacji głównej. A po lewej stronie – budynek CKK im. Krystyny Bochenek, gdzie ma swoją siedzibę m.in. Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia, dla której Miasto buduje nową

siedzibę na terenach po kopalni Katowice. Dalej, podążając w dół, dochodzimy do pl. Sejmu Śląskiego, pośrodku którego stoi pomnik Wojciecha Korfante-
go, dyktatora III Powstania Śląskiego. Odbývają się tu uroczystości rocznicowe i patriotyczne. Postać na cokole zwrócona jest w stronę gmachu Urzędu Wojewódzkiego i Sejmiku Województwa Śląskiego.



■ Budynek Sejmu Śląskiego budowano w latach 1925-1929 r. i był to wówczas największy tego typu gmach w Polsce. Obiekt zawiera 634 pomieszczenia o łącznej kubaturze 161 474 m³, ma łącznie siedem kondygnacji: cztery piętra, parter oraz dwa piętra pod ziemią. Budynek jest wyposażony w 1300 okien. Łączna długość korytarzy wynosi ponad 6 km. Budynek składa się z czterech głównych skrzydeł, natomiast wewnątrz mieści się część sejmowa z salą obrad na 80 miejsc. Wyposażony jest w schron, tunele do ewakuacji, skarbiec i windę paciorkową, która w doskonałym stanie przetrwała do dziś. Niegdyś miał tu również swoje mieszkanie urzędujący wojewoda. Gmach wpisano na listę Pomników Historii, a przy wejściu umieszczono pamiątkową tablicę.

Warto wejść do środka Urzędu; jego wnętrza zachwycają dostojnością. Na uwagę zasługują nie tylko winda paciorkowa, którą przejażdżka dostarcza niezapomnianych wrażeń, ale przede wszystkim westybul i sala sejmowa. Niestety, do podziemi i skarbcza można wejść tylko w dni otwarte lub ze zorganizowaną wycieczką. Po drugiej stronie placu za cokołem znajduje się wspaniale odrestaurowany biurowiec, w którym obecnie mieści się Wydział Filologii Uniwersytetu Śląskiego.



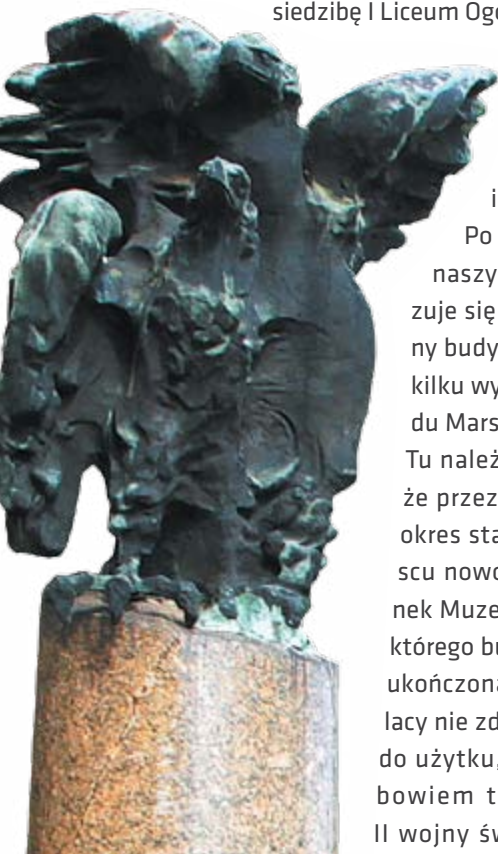
■ Zbudowany w 1936 r. sześciokondygnacyjny gmach Urzędów Niezespólonych według projektu Witolda Kłęb-
kowskiego. W południowej części elewacji po lewej stronie przed II wojną światową istniała płaskorzeźba, przedstawiająca orła wpisanego w koło, której autorem był Stanisław Szukalski. Na pierwszym planie pomnik Wojciecha Korfante-
go.

Idąc dalej w dół w kierunku północnym, przechodzimy przez ul. Jagiellońską. Po lewej stronie mijamy gmach Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Śląskiego. Budynek powstał w 1910 r. jako szkoła matematyczno-przyrodnicza dla chłopców, później gimnazjum, a po wojnie miało tu swoją siedzibę I Liceum Ogólnokształcące

im. M. Kopernika,
Liceum Pedagogiczne
i wreszcie UŚ.

Po drugiej stronie naszym oczom ukazuje się monumentalny budynek – siedziba kilku wydziałów Urzędu Marszałkowskiego. Tu należy wspomnieć, że przez bardzo krótki okres stał w tym miejscu nowoczesny budynek Muzeum Śląskiego, którego budowa została ukończona w 1939 r. Polacy nie zdążyli oddać go do użytku, przeszkodził bowiem temu wybuch II wojny światowej. Nie

ucierpiał w czasie działań wojennych, ale po wkroczeniu do miasta wojsk niemieckich została wydana decyzja o zburzeniu nowego gmachu, który był symbolem polskości na tych ziemiach. Na pamiątkę tego wydarzenia został ustawiony postument z orłem, który znajduje się tuż przy budynku oraz tablica pamiątkowa informująca o losach muzeum.



Tuż przed gmachem Urzędu Marszałkowskiego, przy placu B. Chrobrego wystawiono pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego. Warto przytoczyć historię tego pomnika, który został zaprojektowany i odlany jeszcze przed wojną. Jego autorem jest chorwacki rzeźbiarz Antun Augustinčić. Pomnik zamówiło społeczeństwo Górnego Śląska.



■ Budowę rozpoczęto w 1936 r., a w sierpniu 1939 r. prowadzono już roboty wykończeniowe i przygotowywano się do otwarcia nowego gmachu muzeum. Budynek, wzniesiony według projektu Karola Schayera, był jednym z najnowocześniejszych tego typu obiektów w Europie. Posiadał windy osobowe i towarowe, ruchome schody, korzystne oświetlenie, świetliki w salach ekspozycji malarstwa, centralne ogrzewanie funkcjonujące za pomocą radiatorów umieszczonych w suficie i równomiernie ogrzewających pomieszczenia (system cristall), a także klimatyzację wytwarzającą ciśnienie wyższe od atmosferycznego, co zapobiegało przedostawaniu się pyłu przez okna i drzwi.



Posąg z brązu nie dotarł jednak do Polski w 1939 r. Przez wiele lat stał w muzeum rzeźbiarza w Chorwacji. Trafił do Katowic dopiero w 1991 r. z inicjatywy m.in. Międzystowarzyszeniowej Komisji Związków Twórczych SH, Stowarzyszenia Architektów RP oraz staraniem rządu, władz województwa i miasta.

Schodzimy w stronę północną ul. J. Lompy do ul. H. Dąbrowskiego. Tutaj możemy na chwilę przystanąć, by jeszcze raz spojrzeć na modernistyczne kamienice. Dalej ul. Podgórną kierujemy się na północ,

przy tej małej ukrytej w zieleni potężnych drzew uliczce panuje cisza i spokój, po lewej stronie – kamienice, a po prawej, pod czwórką, budynek Domu Technika.



■ Budynek przy ul. Podgórej 4 powstał na początku XX wieku, w stylu modernistycznym jako siedziba Zarządu Spółki Giesche. Rozbudowany w latach 60. XX wieku.



Ulicą Podgórną dochodzimy do ul. Wojewódzkiej. Skręcamy w prawo i mijamy siedzibę Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów. Idziemy dalej, podziwiając zabytkowe kamienice w stylu modernistycznym i klasycystycznym. Zatrzymujemy się na chwilę pod numerem 23 i oglądamy pierwszy

zbudowany w odrodzonej Polsce wieżowiec. Postawiony w 1931 r. jako Dom Profesorów Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych. Budynek wzniesiono na asymetrycznym planie. Główny, wypiętrzony środkowy blok posiada osiem kondygnacji, boczne – pięć. Prostokątne okna ułożono w poziome pasy. Idąc dalej na zachód, dochodzimy do numeru 42, gdzie znajduje się wspianała, odrestaurowana willa Gerseda.



■ Willa zbudowana w 1896 r., według projektu Feliksa Schustera, w stylu eklektycznym z użyciem form charakterystycznych dla renesansu północnego. Obecnie mieści się tu siedziba Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, największej strefy w Polsce, składającej się z podstref: gliwickiej, sosnowiecko-dąbrowskiej i tyskiej.

Dochodzimy do skrzyżowania z ul. Francuską. Tutaj nie sposób nie zauważyć modernistycznego gmachu, zbudowanego w 1934 r. Jego projektantami byli architekci S. Tabeński i J. Rybicki. Obiekt powstał

jako Dom Oświatowy – Biblioteka Śląska. Ta szacowna instytucja mieściła się tu aż do 1998 r., kiedy to została przeniesiona do nowoczesnego gmachu przy pl. Rady Europy 1.

Przechodzimy ul. Francuską i kilka kroków za skrzyżowaniem, pod nr. 50 zatrzymujemy się, by podziwiać Dom Ferdmanna wzniesiony w stylu secesyjnym przez tegoż architekta w 1909 r. Obrośnięty dzikim winem z zimowymi ogrodami na tarasach prezentuje się okazale. Skręcamy w prawo, w ul. ks. J. Szafranka. Zatrzymujemy się pod numerem 9, gdzie mieści się Muzeum Historii Katowic. Przed wejściem do budynku wita nas naturalnej wielkości rzeźba przedstawiająca Stanisława Ignacego Witkiewicza (projektu artysty Tomasza Wenklara).



■ Muzeum Historii Katowic poprzez swoje stałe i czasowe ekspozycje zapoznaje mieszkańców i gości z bogatą historią i sztuką tej ziemi. Wystawy stałe: m. in.: „Z dziejów Katowic” oraz „Wnętrza mieszczańskie”.

Godziny otwarcia:

Poniedziałek: nieczynne
Wtorek, czwartek: 10.00 – 15.00
Środa, piątek: 10.00 – 17.30
Sobota, niedziela: 11.00 – 14.00

Zwiedzanie muzeum za nami! Kierujemy się w lewo i krótkim pasażem dochodzimy do budynku Akademii Muzycznej, który powstał w 1889 r. dla Królewskiej Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Obiekt jest przykładem możliwości połączenia czerwonej cegły z formami neogotyckimi.



■ Gmach był świadkiem wielu ważnych wydarzeń w historii Katowic, m.in. inauguracyjnego posiedzenia Sejmu Śląskiego w 1922 r. Przez pewien czas funkcjonował tu Urząd Wojewódzki, a w 2008 r. Akademia Muzyczna wzbogaciła się o przylegające do niej Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia” (projekt Tomasza Koniora i Krzysztofa Barysza) z salą koncertową na 470 widzów, o zmiennej aranżacji i akustyce, z biblioteką i czytelnią, laboratorium dźwięku, salą do zajęć terapeutycznych oraz pracownią komputerową. Centrum łączy się poprzez przestronne, przeszklone patio ze starym budynkiem przy ul. Wojewódzkiej i budynkiem przy ul. Zacisze.

Zanim wyruszymy w dalszą drogę, możemy na chwilę przysiąść w sympatycznej kawiarence w patio, gdzie przez cały czas rozbrzmiewa muzyka dochodząca z sal ćwiczeń. Opuszczając Akademię Muzyczną, skręcamy w lewo, w dół, ul. K. Damrota, przechodzimy pod wiaduktem kolejowym. Po naszej prawej stronie widzimy odrestaurowane kamienice, a po lewej – najstarszy w Katowicach, zatopiony w parku, neogotycki kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, zwany Mariackim.

■ Wspaniała ponad 70-metrowa wieża kościoła Mariackiego góruje nad całym Śródmieściem od 1870 r., kiedy to swoje dzieło ukończył architekt

Alexis Langer. Tu również zapraszamy Państwa do środka. Po lewej stronie dostrzegamy stary ołtarz utrzymany w konwencji sacra conversazione (z Matką Boską w centralnym miejscu), pochodzący prawdopodobnie z XV wieku, malowany temperą na desce, stylistycznie należący do niemieckiego malarstwa gotyckiego. W latach 20. prezbiterium zostało znacząco przebudowane.



W kościele w nawie głównej ściany zdobi sześć dużych płócien o tematyce maryjnej, pędzla Józefa Unierzyskiego, zięcia Jana Matejki. Obrazy zawisły pomiędzy oknami a arkadami. Wrażenie robią także wspaniałe witraże projektu Adama Bunscha, malarza i dramaturga, ucznia Mehoffera. Przedstawiają one: z prawej strony nawy głównej – symbole cnót chrześcijańskich, z lewej – symbole grzechu.

Po wyjściu z kościoła kierujemy się na północ, przez pl. ks. E. Szramka dochodzimy do ul. Warszawskiej. Jest to jedna z najważniejszych i najstarszych ulic w mieście. Wita nas tutaj szpaler zwłaszcza secesyjnych i modernistycznych kamieniczek. Wszystkie obiekty są wpisane do rejestru zabytków i każdy z nich ma swoją ciekawą historię.

Idąc kilkadziesiąt metrów w prawo ul. Warszawską, mijamy ul. K. Damrota i po kilku metrach stajemy przed gmachem Sądu Rejonowego. Obecnie znajduje się tu jeden z jego wydziałów – pracy. Kiedy wnikliwie przyjrzymy się elewacji budynku, dostrzeżemy, że powstał z połączenia trzech budynków. Pierwszy pod numerem 45 został zbudowany już w 1876 r. na potrzeby administracyjne, ale z powodu rozrostu administracji powiatu przyłączono kolejne dwa budynki. Całość przebudowano w 1936 r. w stylu neorenesansowym, a fasadę uwieczniono attyką. To właśnie w tym budynku gościł i nocował przez dwa dni w 1922 r. marszałek Józef Piłsudski, który przyjechał na Śląsk, by uhonorować powstańców. Naprzeciwko, pod numerem 42, można dostrzec poprzez korony drzew willę architekta J. Haasego, zbudowaną w 1870 r. Dziś jest tu przychodnia. Wracając do Rynku, zarówno po lewej, jak i prawej stronie oglądamy zabytkowe kamienice. Mijamy, pod numerem 20, nowoczesny gmach NBP, który zbudowano na par-

celi, gdzie pierwotnie stała willa Grundmanna, jednego z największych właścicieli i przedsiębiorców w mieście oraz założyciela miasta. W tym domu, zanim go zburzono decyzją Komitetu Wojewódzkiego PZPR wiosną 1973 r., mieszkali wojewodowie śląscy i biskupi. Kilkadziesiąt metrów dalej na zachód widnieje wspaniała sylwetka kościoła ewangelicko-augsburskiego.

■ Kościół zbudowano według projektu Richarda Lucae w 1858 r. Był to pierwszy murowany kościół w Katowicach. Został wybudowany w stylu neoromańskim, w odmianie tzw. stylu okrągło-łukowego, zwanego także arkadowym, który łączy elementy lombardzkiej architektury romańskiej z architekturą bizantyjską i wczesnym renesansem florenckim. Jego cechami charakterystycznymi są okrągło-łukowe okna, ha-

lowe wnętrza, wieże na rzucie kwadratu z ośmiobocznymi wieżyczkami, fasady z rozetą. Był kilkakrotnie rozbudowywany, ale swój obecny wygląd zawdzięcza pracom z 1902 r. We wnętrzu można podziwiać: wspaniałe witraże ze scenami biblijnymi, ambonę obłożoną płaskorzeźbami oraz 41-głosowe organy firmy Sauer z 1922 r. Wart obejrzenia jest również ołtarz dłuta Artura Cieńciały.



Przechodzimy na drugą stronę ul. Warszawskiej. Podchodzimy do budynku PKO, pod nr 7. Stojący na skrzyżowaniu z ul. A. Mielęckiego wspaniały obiekt neoklasycystyczny, w którym oprócz banku Związku Spółek Zarobkowych w 1927 r., a obecnie banku PKO BP, ulokowano w okresie międzywojennym rozgłośnię Polskiego Radia. Warto wejść do środka – sala główna robi naprawdę duże wrażenie. W tym miejscu proponujemy przerwać zwiedzanie i idąc w kierunku południowym ul. A. Mielęckiego, dochodzimy do dwóch ulic: Mariackiej i Staromiejskiej, gdzie ulokowały się liczne knajpki, puby i restauracje. Skracamy w lewo w ul. Mariacką, gdzie letnią porą życie towarzyskie i kulturalne tętni przez cały dzień i noc. Ulica uzyskała status rozrywkowego centrum miasta dzięki zakończonej sukcesem akcji, promowanej przez katowicki magistrat: „Spotkajmy



■ ul. Warszawska 7

się na Mariackiej”. Kiedy już się posilimy i odpoczniemy, wówczas warto jeszcze raz skierować kroki na zachód i idąc ul. A. Mielęckiego, a następnie ul. Staromiejską, podziwiając równie piękne, secesyjne kamienice, wrócić do Rynku. Kierując się na południe, zobaczymy Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego.

■ Teatr Śląski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach jest największą sceną dramatyczną na Górnym Śląsku.

W otwartym w 1907 r. gmachu, zbudowanym według projektu architekta Carla Moritza w stylu neoklasycystycznym, przez pierwsze 15 lat funkcjonował teatr niemiecki. Fasadę budynku ozdobiono płaskorzeźbami nawiązującymi do scen z Pierścienia Nibelunga, a schody prowadzące do wejścia – okazałymi latarniami. Na frontowym tympanonie widniał napis w języku niemieckim w tłumaczeniu: Niemieckim słowem niemieckiej sztuce. Po powrocie Śląska do granic Polski w tym budynku, w październiku 1922 r., rozpoczął działalność Teatr Polski w Katowicach. Fasadę budynku wielokrotnie przebudowywano, w okresie międzywojennym usunięto płaskorzeźby, w latach 60. ubiegłego stulecia usunięto rzeźby stojące w niszach pomiędzy oknami oraz przebudowano schody, likwidując ozdobne latarnie. W 1976 r. na frontowym tympanonie, na wstędze, na której było niemieckie hasło, umieszczono napis: Teatr im. St. Wyspiańskiego. Po ostatnim, mającym miejsce na przełomie stulecia, gruntownym remoncie budynku przywrócono na fasadę budynku rzeźby. Ponadto wyremontowano dach i salę teatralną oraz osuszono zalewane wodami gruntowymi piwnice.



Idąc dalej w kierunku północnym, po prawej stronie mijamy ul. Teatralną i dalej wzdłuż al. W. Korfańskiego dochodzimy do obecnej siedziby Muzeum Śląskiego, która znajduje się w budynku dawnego Grand Hotel Wiener, wzniesionego w 1898 r. w stylu eklektycznym. W trakcie zwiedzania Muzeum można także w holu wejściowym podziwiać płaskorzeźby przedstawiające sceny bachiczne.

■ Wystawy stałe: Galerie Malarstwa Polskiego 1800–1945 oraz po 1945 roku ze ścieżką zwiedzania dla niewidomych i niedowidzących „Sztuka przez dotyk”.

Na terenie po byłej kopalni węgla kamiennego Katowice powstaje nowa siedziba Muzeum Śląskiego według niezwykle, bardzo nowoczesnego i odważnego architektonicznie projektu.

Godziny otwarcia:

Wtorek – piątek:
10.00 – 17.00

Sobota – niedziela:
11.00 – 17.00

Po zapoznaniu się z bogatymi zbiorami Muzeum dalej kierujemy się w stronę „Spodka”. Mijamy hotel „Katowice”, dochodzimy do parku, w którym nad otoczeniem góruje pomnik Powstańców Śląskich, upamiętniający zrywy zbrojne ludności śląskiej przeciwko władzom niemieckim. Jego autorami są prof. Gustaw Zemła i architekt Wojciech Zabłocki. Ma formę trzech orlich skrzydeł symbolizujących trzy Powstania Śląskie z lat 1919–1920–1921. Jest darem mieszkańców Warszawy dla Katowic. W Parku Powstańców Śląskich, który jako jedyny pozostał po zamku Thiele–Wincklerów, znajduje się postument byłego wojewody śląskiego gen. Jerzego Ziętki, który w okresie PRL zastąpił budowę „Spodka” i Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku. Obok widzimy górujący nad miastem, najwyższy na Śląsku, budynek Altusa, liczący 125 metrów wysokości z 18 kondygnacjami, gdzie mieszczą się hotel, liczne banki, biura, restauracje, kawiarnie oraz kino, a także siłownię i salon fitness.

Pójdźmy jeszcze kilka kroków dalej na północ, by zobaczyć z bliska największy „statek kosmiczny”, czyli „Spodek”. Jego rozmiary robią wrażenie.

Tuż za „Spodkiem” znajduje się teren po byłej kopalni „Katowice”, gdzie powstaje Strefa Kultury. Obecnie jest tu budowana nowa siedziba Muzeum Śląskiego, sala koncertowa dla Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, a także Międzynarodowe Centrum Kongresowe.





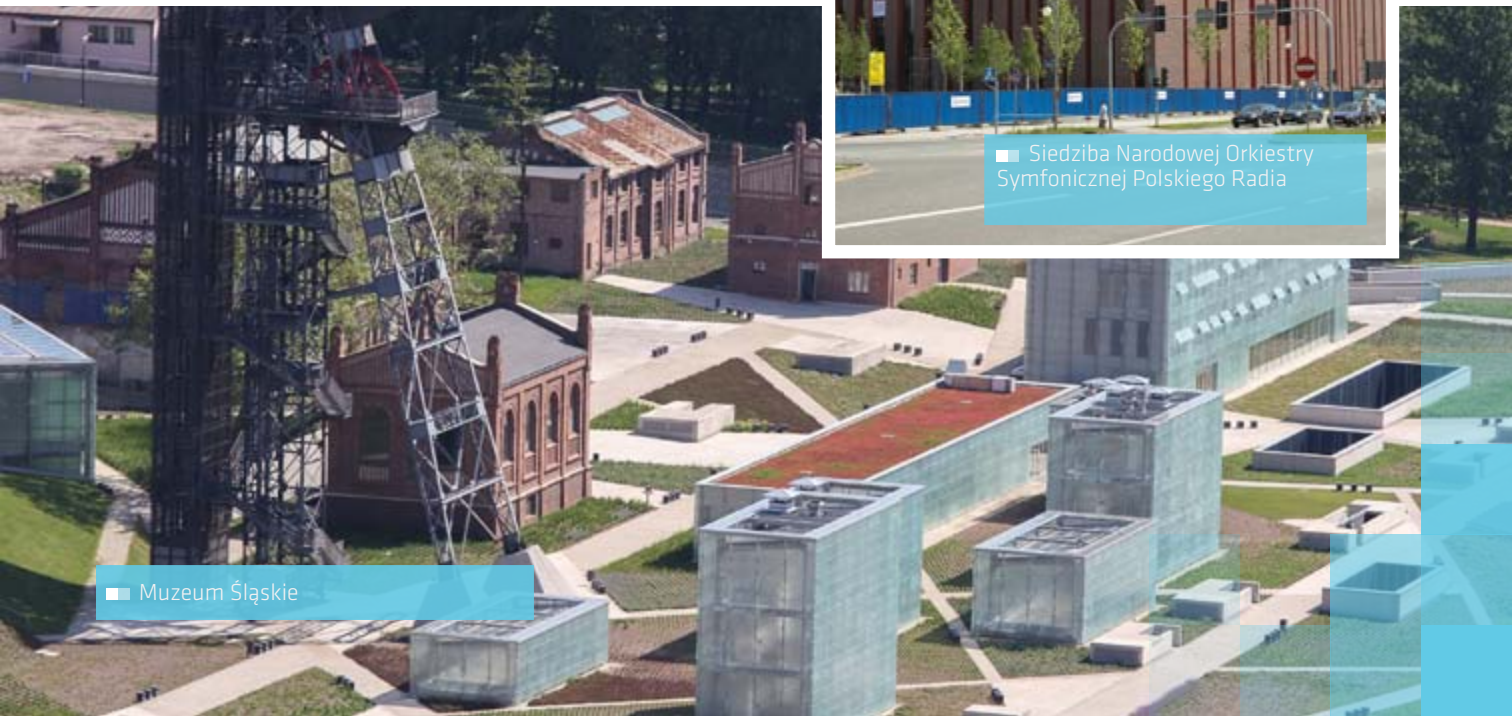
■ Międzynarodowe Centrum Kongresowe

An aerial photograph showing the construction of a large, modern building with a glass facade. The site is surrounded by other buildings, parking lots, and construction equipment. A large crane is visible in the background.



■ Siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia

A photograph of a modern building with a distinctive facade of vertical, reddish-brown panels. The building is situated on a street with traffic lights and a blue construction barrier in the foreground.



■ Muzeum Śląskie

An aerial photograph of a large, modern museum complex with several glass-walled buildings. A tall, dark, lattice-structured tower is prominent on the left side of the image. The surrounding area includes green spaces and other urban structures.

Tutaj kończymy pierwszą z tras. Dziękujemy za towarzyszenie w zwiedzaniu naszego miasta. Jeżeli jesteście Państwo ciekawi, co zobaczycie w innych częściach Śródmieścia, zapraszamy do wędrowki kolejną trasą.

Tych z Państwa, którym spodobały się wędrowki po Katowicach, zapraszamy także do odwiedzenia dwóch najciekawszych dzielnic miasta: Nikiszowca, uznanego za Pomnik Historii, oraz znajdującego się nieopodal – Giszowca.

Z centrum Katowic można dojechać do Nikiszowca autobusem linii nr 30 z przystanku przy al. W. Korfańskiego.



Nikiszowiec – zabytkowe osiedle robotnicze stanowi zamknięty kompleks budynków. Architekci, tworząc to miejsce, zadbali, by mieszkańcy mieli sklepy, restauracje, kościół oraz by żyło im się tu wygodnie – w podwórkach powstały zieleńce i ogrody, gdzie mogli odpocząć po pracy.

Warto też wstąpić do filii Muzeum Historii Katowic, gdzie znajduje się Dział Etnologii Miasta. Muzeum znajduje się w dawnym maglu. To niezwykle miejsce udało się przystosować do potrzeb wystawieni-
cznych i muzealnych dzięki funduszom unijnym.



■ Nikiszowiec został zbudowany w 1911 r. dla górników zatrudnionych w kopalni Giesche. Osiedle zaprojektowali architekci Emil i Georg Zillmannowie z Charlottenburga, twórcy zabudowy Giszowca. W 1911 r. oddano do użytku pierwszy blok mieszkalny. Wtedy właśnie kolonia otrzymała swego żandarma, a w 1913 r. zastępcę naczelnika obszaru dworskiego, którym został asesor górniczy Ernest Mogwitz. W 1914 r. przystąpiono do budowy neobarokowego kościoła na centralnym placu. Tę świątynię – pw. św. Anny – również zaprojektowali Zillmannowie. W kościele znajdują się witraże wykonane przez Georga Schneidera z Ratyzbony i zabytkowe organy braci Rieger z Karniowa.



■ Kolonia Giszowiec założona została w 1907 r. dla robotników z zakładów należących do koncernu „Giesches Erben” (Spadkobiercy Gieschego). Budowano ją do roku 1910 według projektu architektów z Charlottenburga – Jerzego i Emila Zillmannów.

Miasto Katowice z dużą pieczołowitością dba o tę dzielnicę, m.in. zmodernizowano system ogrzewania budynków, odnowiono nawierzchnię ulic i głównego placu. W 2011 r. Prezydent RP przyznał jej tytuł Pomnika Historii.

Natomiast do Giszowca można dojechać z centrum autobusem linii 674. Po kilku minutach jazdy wysiadamy na przystanku przy kościele św. Barbary i wkraczamy w uliczki, przy których stoją malownicze domki jednorodzinne i bliźniaki. I już wiemy, dlaczego go nazwano to miejsce „miastem ogrodem”.

W centrum znajdował się plac, wokół którego zlokalizowano szkoły, sklepy, pocztę, gospodę, admini-

strację osiedla, nadleśnictwo, łaźnię, pralnię i domy noclegowe. Z Giszowca wiodły drogi do szosy Katowice – Murcki oraz do Janowa i Mysłowic, przecinając wewnętrzne obwodnice okalające plac centralny. Zbudowano przy nich domy z ogródkami, na wzór starej górnośląskiej chaty wiejskiej. W tym samym stylu co domy robotnicze zaprojektowano budynki handlowe i usługowe kolonii. Po prawej stronie dzisiejszej ul. Pszczyńskiej wzniesiono pałacyk dla administracji spółki. W roku 1914 Giszowiec połączono z Janowem i powstała w pobliżu kolonią Nikiszowiec osobową kolejką wąskotorową, którą nazwano żartobliwie „Balkan-Ekspresem”. Fragment takiej kolejki (dwa wagoniki) można zobaczyć przy szybie Pułaski (ul. Szopienicka). Przewoziła pasażerów jeszcze w latach 70. XX wieku. ■■



Trasa 2



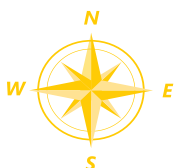
Trasa 2

Wędrówkę rozpoczynamy przy Rynku, przed budynkiem Centrum Informacji Turystycznej. Ruszamy w kierunku północnym. Przechodzimy obok biurowca, gdzie ulokował się Urząd Miasta. Wcześniej mieścił się tu słynny „Dom Prasy” z redakcjami gazet codziennych i tygodników, m.in. „Dziennika Zachodniego” i „Trybuny Śląskiej”.



■ Zbudowany w 1963 r. w późnomodernistycznym stylu przy zachodniej pierzei Rynku jako „Dom Sportowca” – hotel, w którym od momentu jego powstania mieściły się redakcje wydawanych w mieście czasopism. Budynek posiadał całkowicie szklaną ścianę kurtynową.

Przecinamy Rynek i na skrzyżowaniu z ul. 3 Maja, pod numerem 6, przystajemy na chwilę, by obejrzeć odrestaurowaną kamienicę zwaną „Pod butem”, na jej fasadzie bowiem widnieje herb z wizerunkiem trze-
wika (wcześniej był tu „Dom butów”).



Współrzędne GPS:

początek trasy:

N50o15'31.2264" E19o0'55.9904

koniec trasy:

N50o15'34.7328", E19o0'55.9904".

Przybliżony czas przejścia:

1,5 – 2 godziny.



■ Kamienica zbudowana w latach 1903-07, według projektu Hugo Grünfelda, w stylu secesyjnym i neogotyckim. Licowana czerwoną cegłą elewacja frontowa jest niesymetryczna; przebudowana w strefie parteru. Okna zostały zamknięte odcinkowym łukiem. Na osi centralnej zlokalizowano wsparty na konsolach trójboczny wykusz z loggią balkonową. Jej dekoracja przedstawia dęby. Kamienica posiada cztery kondygnacje, podpiwniczenie oraz poddasze. Część zachodnia na pierwszej i drugiej kondygnacji jest dwuosiowa z dużymi oknami wystawowymi.

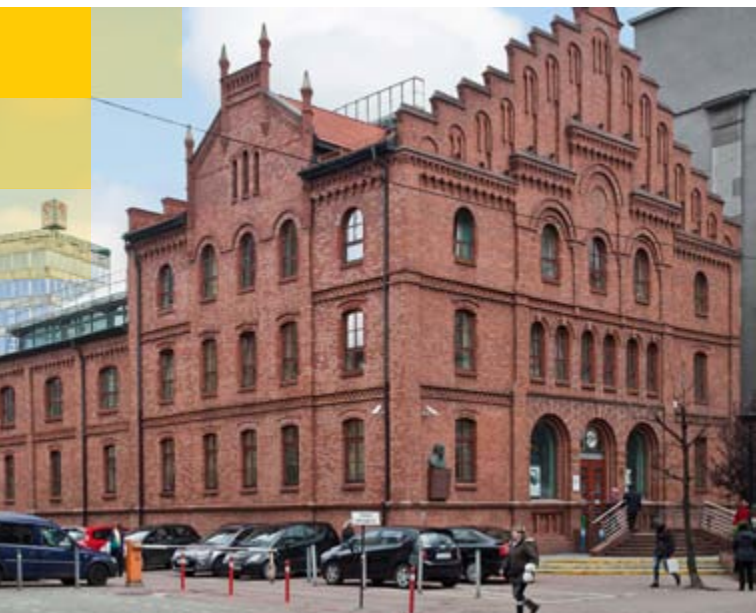
Okna wyższych kondygnacji zamknięto łukiem odcinkowym. Na pierwszej osi zaznaczono wykusz dwuosiowy na planie wyciętego koła. Przylegają do niego balkony z metalowymi balustradami.

Idziemy dalej na północ, mijamy dom handlowy „Skarbek”. Na rogu ul. A. Mickiewicza wyłania się gmach banku. Obecnie mieści się tu oddział ING Banku Śląskiego. Jest to jeden z ciekawszych budynków modernistycznych w Katowicach.



■ Zbudowany w latach 1928–1930, jako gmach Banku Gospodarstwa Krajowego, w stylu modernistycznym według projektu Stanisława Tabęńskiego. Potężna, geometryzowana bryła złożona z dostawionych do siebie uskokowo prostopadłościanów, skrajnych nieco wyższych. Rozczłonkowaną formę podkreśla bogata dekoracja. Wybitny przykład połączenia geometrycznych stylizowanych motywów polskiej sztuki dekoracyjnej z puryzmem form funkcjonalizmu.

Dalej podążamy w kierunku zachodnim, tuż obok banku wyłania się budynek z czerwonej cegły, dawna łaźnia miejska – wewnątrz przebudowano w latach 1996–1997 dla potrzeb towarzystwa ubezpieczeniowego.



■ Łaźnia miejska zbudowana z czerwonej cegły w stylu eklektycznym, przebudowana w 1911 r. i w latach 1996–1997. Łaźnię wzniesiono kosztem 155 tys. marek niemieckich i oddano do użytku w 1895 r. Część kosztów budowy pokrył Richard Holtze, który na ten cel przekazał wysoką nagrodę, przyznaną mu od społeczności miejskiej w 25. rocznicę uzyskania doktoratu. W latach międzywojennych poszerzono ją o basen kąpielowy.

■ Przed budynkiem umieszczono popiersie fundatora – Richarda Holtzego (1824–91), doktora medycyny, działacza społecznego i politycznego. To wybitna postać swojej epoki, poseł do Reichstagu, współzałożyciel Katowic, pierwszy i długoletni przewodniczący Rady Miejskiej Katowic. Ożenił się z Bertą Grundmann i miał 11 dzieci. Bardzo przyczynił się do rozwoju miasta i zwiększenia jego rangi. Zwany przez historyków jednym z ojców Katowic.



Naprzeciwko tych budowli, pod numerem 6 i 8, stoją niezwykle kamienice. Pierwsza zbudowana w 1903 r. w stylu eklektycznym z elementami secesji i manieryzmu, a druga – w stylu historycznym z elementami neogotyku i modernizmu. Obie z bramami wjazdowymi zostały zaprojektowane przez Przedsiębiorstwo Budowlane Perl i Trapp. Dom pod numerem 8 posiada bogato zdobione loggie balkonowe z kamiennymi balustradami. Na parterze zlokalizowano lokale gastronomiczne i ten charakter utrzymano do dziś. Obecnie działa tu restauracja „Europa”. Na pierwszym piętrze zachowała się sala restauracyjna z resztkami wystroju, m.in. z plafonami ozdobionymi dekoracjami sztukatorskimi i fragmentami witraży w oknach. Jednakże wymaga gruntownej renowacji. Warto natomiast wejść do bramy i zobaczyć jej zdobienia.

■ Wspaniałe zdobienia stanowią wystrój bramy kamienicy. Jest to jedna z najciekawszych bram Katowic.

Jako ciekawostkę można dodać, że działała tu katowicka cenzura, śledząc poczynania pisarzy i dziennikarzy. Idąc dalej ul. A. Mickiewicza, zobaczymy tuż za łaźnią budynek przychodni, w którym przed II wojną światową mieściła się administracja gminy żydowskiej. W latach 30. XX wieku planowano przebudować ten budynek i przystosować go do potrzeb świątyni.



Obok budynku stoi dziś postument, który informuje, że do 1939 r. stała w tym miejscu „Wielka Synagoga” – spalona 4 września przez wojska niemieckie, które wkroczyły do Katowic po bitwie pod Wyrami.

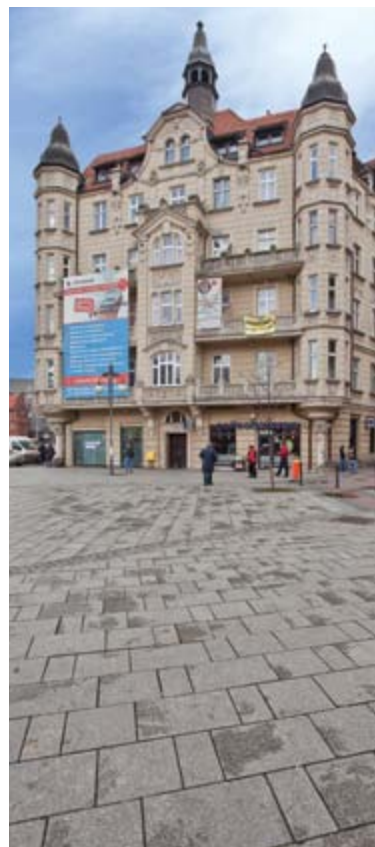


■ „Wielka Synagoga” powstała w 1900 r. według projektu niemieckiego architekta Maxa Grünfelda. Jej budowa trwała cztery lata. Był to naprawdę wspaniały budynek. Murowany gmach synagogi wzniesiono na planie lekko zmodyfikowa-

nego prostokąta, w stylu łączonego neogotyku, neorenesansu, eklektyzmu i stylu mauretańskiego. Architekt podczas projektowania synagogi najprawdopodobniej inspirował się głównie niemieckimi synagogami reformowanymi, m.in. w Berlinie czy Bochum. Najbardziej charakterystycznym elementem budynku była wielka kopuła o żebrowej konstrukcji, znajdująca się bezpośrednio nad główną salą modlitewną. Na jej szczycie umieszczona była latarnia. Kolejnym efektownym elementem były późnogotyckie ogromne okna ozdobione koronkowymi maswerkami oraz naczółki zwieńczone strzelistymi wieżyczkami. Wewnątrz przed główną salą znajdował się prostokątny przedsionek, w którym mieściły się szatnie, pokój zaślubin oraz kancelaria. Skrzydła przedsionku zwieńczone były kopułkami. Główna sala modlitwenna mogła pomieścić 1120 osób – 670 mężczyzn i 450 kobiet.

Po przeciwnej stronie ul. A. Mickiewicza widzimy kamieniczki zbudowane pod koniec XIX wieku. Pod numerem 10 możemy podziwiać eklektyczną kamienicę z ryzolitami, zwieńczonymi ozdobnymi szczytami i dekoracjami z motywami florystycznymi. Równie piękna jest budowla pod numerem 12, postawiona w stylu historyzmu z elementami neobaroku. Natomiast kamienica pod numerem 14 została zwieńczona szczytem z fasadą licowaną cegłą glazurowaną. Bogato zdobiona dekoracjami sztukatorskimi o motywach secesyjnych florystycznych i geometrycznych. Patrząc dalej, widzimy rogową kamienicę pod numerem 22. To najpiękniejsza budowla na tej ulicy. Przyciąga wzrok rozmachem i pięknem z minionej epoki.

■ Handlowo-mieszkaniawa kamienica zbudowana w 1906 r. przez Przedsiębiorstwo Budowlane Perl i Trapp w stylu secesji. Trójskrzydłowa bryła budynku z narożnymi wykuszami, wieżyczkami, bogato zdobiona, z balkonami. Także w sieni wspaniała mozaika na ścianach i podłodze, a sufit zdobiony faseta. Okna klatki schodowej zdobione kolorowymi szybami.



Idąc dalej wzdłuż ul. A. Mickiewicza, oglądamy budynek pod numerem 11 – obecnie Liceum Ogólnokształcące im. A. Mickiewicza, a dawniej budynek Męskiego Gimnazjum Klasycznego (do czasów I wojny światowej).



■ Obiekt, zaprojektowany przez Józefa Perzika, został wykonany z czerwonej cegły, w stylu neogotyckim. Charakterystyczna dla wizerunku szkoły jest rozeta zdobiąca fasadę budynku. W budynku znajduje się też aula zdobiona witrażami i zwieńczona malowidłem o powierzchni ok. 30 m², symbolizującym triumf wiedzy.

Przed wybuchem II wojny światowej ul. A. Mickiewicza ze wspaniałymi kamienicami, synagogą i budynkiem liceum należała do najpiękniejszych w mieście. Ciąg tych budynków był niezwykle kompozycją architektoniczną. Stojąc przed budynkiem liceum, warto spojrzeć na budynek po jego prawej stronie. Dziś jest tu obiekt handlowy, ale w okresie międzywojennym była to hala zbudowana zgodnie z projektem Stefana Bryły, jednego z najlepszych polskich specjalistów w tej dziedzinie, autora konstrukcji chorzowskiego drapacza chmur czy współprojektanta nowojorskiego Woolworth Building, w swoim czasie najwyższego budynku świata. W Katowicach pozwolił sobie na eksperyment.



■ W najbliższym czasie hala przejdzie gruntowną modernizację i znowu będzie zachwycać nowoczesnością (powyżej - wizualizacja).

Wcześniej nikomu w Polsce nie przyszło do głowy, żeby spróbować zbudować paraboliczną konstrukcję spawaną o takiej rozpiętości i lekkości dźwigarów.

Jeżeli chcemy na chwilę odpocząć, to proponujemy wrócić na skrzyżowanie ulic A. Mickiewicza, F. Chopina i Stawowej. Wszędzie wspaniałe secesyjne kamieniczki, a w licznych restauracjach i kafejkach tętni życie. Możemy przysiąc tu na chwilę na skwerku. Jako ciekawostkę podajemy, że według badań ul. Stawowa jest trzecią ulicą w kraju co do liczby prze-

mieszczających się nią osób. Dlatego może lepiej podziwiać jej wspaniałe kamieniczki, siedząc z boku na skwerku lub w jednej z kawiarni.

W kierunku zachodnim, w oddali widzimy dwa wieżowce – przez lata najwyższe w Katowicach – obecnie zdetronizował je wieżowiec Altus.



■ Wybudowane w 1981 i 1982 r. dwa połączone ze sobą (u podstawy) wieżowce zaprojekto-

wane przez jugosłowiańskiego architekta Georga Gručića w końcu lat 70. XX wieku. Mierzą odpowiednio: budynek A – 97 m i 22 piętra (5 834 m² powierzchni biurowej), budynek B – 92 m i 20 pięter (5 178 m² powierzchni biurowej).

Idąc dalej, skręcamy w lewo, w ul. Sokolską i idziemy nią aż pod numer 8, gdzie możemy podziwiać willę wzniesioną w 1900 r. w stylu historyzmu. W latach 1925–1928 istniał tu Konsulat Generalny Niemiec, a obecnie mieści się Fundusz Górnośląski.



■ Willa stoi w otoczeniu zieleni.

Idąc dalej, warto skrócić w ul. Opolską i zobaczyć willę miejską znajdującą się pod numerem 15, wzniesioną w 1924 r. według projektu Rudolfa Fischera, w stylu uproszczonego historyzmu lat 20. Obecnie ma tu swoją siedzibę Regionalna Izba Gospodarcza. Powracamy na ul. Sokolską i idąc nią w kierunku południowym, podziwiamy kamienice wybudowane w stylu eklektycznym. Dochodzimy do budynku z numerem 2 – Filharmonii Śląskiej, gdzie obecnie trwa remont i rozbudowa.



■ Budynek Filharmonii Śląskiej wzniesiony ok. 1873 r. w stylu neoklasycznym, początkowo jako browar, później przebudowany. Sala koncertowa Filharmonii Śląskiej jest w Katowicach najstarszą przeznaczoną do muzykowania. Berliński chórmistrz Oskar Meister w ówczesnej Reichshalle organizował towarzystwa śpiewacze i koncerty chórów. Jedyny w Katowicach recital dał tu w 1901 r. Ignacy Jan Paderewski. Pięć lat później budynek nabyła spółka z przewagą kapitału polskiego, dzięki czemu w sali mogły odbywać się koncerty polskich chórów oraz spotkania i imprezy polskich organizacji. Także w tym budynku 16 lipca 1922 r. pierwszy wojewoda śląski Józef Rymer podejmował śniadaniem liczną delegację polityków i działaczy przybyłych na uroczystość przyłączenia części Górnego Śląska do Polski. W latach 1922–1937 miał tu siedzibę Związek Powstańców Śląskich, a w maju 1945 r. dała pierwszy publiczny koncert orkiestra Filharmonii Śląskiej.

Dochodzimy do pl. Wolności. Zanim zaczniemy podziwiać zabytki, warto wejść na środek skweru. W tym miejscu na przestrzeni ostatnich 150 lat stało kilka różnych pomników. Stawiano je i burzono w ślad za zmianami ustroju i przynależności państwowej. W 1898 r. postawiono pomnik dwóch cesarzy Wilhelma I i Fryderyka III. Jego autorem był Felix Görling. 13 grudnia 1920 r. członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej wysadzili pomnik cesarzy. W 1923 r. po utworzeniu województwa śląskiego, zbudowano tu pomnik – grób Nieznanego Powstańca Śląskiego. Tablicę na pomnik wykonał rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do miasta w 1939 r. pomnik zniszczono i postawiono tu obelisk upamiętniający żołnierzy Wehrmachtu. Ten zniknął natychmiast po wkroczeniu wojsk radzieckich w 1945 r., a następnie szybko wybudowano obelisk wdzięczności żołnierzom Armii Czerwonej, projektu Pawła Stellera (1945). Po kilku latach zastąpiono go innym pomnikiem, wykonanym przez Stanisława Marcinowa, przedstawiającym również żołnierzy Armii Czerwonej. Obecnie znajduje się on w renowacji.



Na Placu Wolności proponujemy Państwu dwie wersje zwiedzania. Dla zmęczonych: oglądamy kamienicę i pałace, siedząc na ławeczce. Dla aktywnych: obchodzimy plac dookoła. Przejdźmy teraz do historii tego miejsca i otaczających go budowli.



■ Plac Wolności jest jednym z najstarszych placów w mieście. Już w pierwszym niemieckim planie zabudowy Katowic z 1865 r. ówczesny Wilhelmsplatz sytuowany był na głównej osi miejskiej, wyznaczonej dziś przez ul. 3 Maja – Rynek – ul. Warszawską. Plac do dziś zachował wytyczony wtedy plan sześcioboku.

W 1875 r. zaczęto budowanie kamienic w północnej części placu.

W narożniku placu z ul. Sokolską widzimy zabytkową kamienicę, powstałą około 1894 r. w stylu eklektyzmu, według projektu Luisa Dame. Pod nr. 5 stoi kamienica mieszkalna wzniesiona w 1907 r., w stylu neoklasycystycznym, kolejna warta obejrzenia jest pod numerem 6 – z 1896 r. Docieramy na róg pl. Wolności i ul. Gliwickiej, podziwiamy tu zabytkową kamienicę narożną wzniesioną pod koniec XIX wieku, w stylu uproszczonego baroku. Kolejna kamienica z 1901 r. stoi na rogu z ul. Sądową – zbudowana według projektu Ludwika Goldsteina, w stylu eklektyzmu. Na szczególną uwagę zasługuje jednak fragment zabudowy od numeru 10, gdzie ukryty wśród zieleni **stoi budynek** z 1907 r., zbudowany w stylu eklektycznym z elementami baroku i modernizmu.

Swoją siedzibę miała tu dyrekcja Pruskich Kolei, w okresie międzywojennym – Sąd Apelacyjny, a obecnie – Sąd Rejonowy.



■ Sąd Rejonowy w Katowicach

Dalej pod numerem 11 stoi budynek wzniesiony w latach 1903–1904, według projektu Georga Schalscha, w stylu secesyjnym z elementami neogotyku. W dwudziestoleciu międzywojennym swoją siedzibę miał tu konsulats hiszpański. Natomiast pod numerem 12, obok Pałacu Goldsteinów, stoi budynek z 1876 r. W 1900 r. obiekt podwyższono o jedną kondygnację.



■ Pałac Goldsteinów, czasem zwany willą, został wzniesiony w 1875 r. dla braci Abrahama i Józefa Goldsteinów, którzy mieli nieopodal tartak i skład drzewny. Willa powstała w stylu klasycystycznym ze wspaniałymi zdobieniami i malowidłami we wnętrzach. Warto uśmiechnąć się do portiera i wstąpić do środka, by zobaczyć bogatą sztukaterię. W pałacu przed II wojną światową mieściła się Izba Przemysłowo-Handlowa, a następnie bank. W latach 1952–1990 miało tu swoją siedzibę Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz kino „Przyjaźń”, a w podziemiach pałacu, w latach 60. XX wieku istniał teatr awangardowy „12a”. Obecnie po gruntownej renowacji w pałacu znajduje się Urząd Stanu Cywilnego.

Skręcamy w ul. J. Matejki. Pod numerami 2 i 4 znajdują się zabytkowe budynki wzniesione na początku XX wieku w stylu secesji. Przy ul. J. Matejki 3 zlokalizowany jest były Dom Powstańca Śląskiego, projektu arch. Zbigniewa Rzepeckiego, wybudowany w latach 1936–1937 w stylu funkcjonalizmu. Ma 7 pięter i w okresie międzywojennym mieściły się tu: sklepy, sale konferencyjne i restauracje. Warto wspomnieć, że pod numerem 3 we wrześniu 1939 r. był najsilniejszy punkt oporu przeciwko hitlerowcom. Polscy Obrońcy bronili się w nim najdłużej w całym mieście, a wojska niemieckie musiały zdobywać go piętro po piętrze.

■ Dom Powstańca Śląskiego do dziś przykuwa uwagę.

Na jego fasadzie została umieszczona tablica upamiętniająca obrońców Katowic: powstańców śląskich i harcerzy. Do 2002 r. działało w budynku kino „Zorza”. Obecnie mieści się tu klub muzyczny. Następnie dochodzimy do skrzyżowania ulic Sądowej, J. Matejki i Miko-



łowskiej, przechodzimy pod wiaduktem kolejowym i naszym oczom ukazuje się budynek Sądu i Aresztu Śledczego. Budynek powstał w latach 1911–1912, w stylu klasycyzującego baroku, jego tylna ściana dotyka aresztu. Kompleks od strony więzienia otoczony jest wysokim murem.



■ Obecnie w zabytkowym budynku przy ul. Andrzeja mieści się tylko część wydziałów sądowych. Natomiast kompleks aresztu składa się z pawilonu C wraz z budynkiem gospodarczym, teren dawnego więzienia – obecny pawilon A, B; całość otoczona murem z wieżami strażniczymi, a także dwa budynki poza murem od strony ul. Mikołowskiej – dawna willa naczelnika więzienia i budynek mieszkalny pracowników więziennych.

Po obejrzeniu budynku wracamy na ul. Mikołowską, podążamy nią aż do skrzyżowania z ul. Kozielską, po drodze mijamy zabytkowe kamienice, zbudowane na początku XX wieku, głównie dla pracowników sądowych i okolicznych firm. Zachęcamy do skręcenia w ul. Kozielską i po kilku metrach, pod numerem 16, naszym oczom ukazuje się brama cmentarza żydowskiego, na którym pochowano prochy najznakomitszych obywateli miasta. Został utworzony w 1868 r. Jest ogrodzony kamiennym murem i posiada własny dom pogrzebowy. Na powierzchni 1,1 hektara zachowało się około 1400 nagrobków.



Znajdują się tutaj okazałe grobowce żydowskich rodzin zasłużonych w historii Katowic – Goldsteinów, Schalschów, Grünfeldów (budowniczy dwóch katowickich synagog), a także grób rabina katowickiej gminy wyznaniowej – Jacoba Cohna. Na szczególną uwagę zasługuje wyjątkowe zdobnictwo nagrobków. W centralnym punkcie XX-wiecznej części cmentarza znajduje się pomnik poświęcony ofiarom Holocaustu. Cmentarz jest otwarty w godzinach od 8:00 do 17:00, oprócz sobót. Po obejrzeniu nekropoli dalej podążamy ul. Mikołowską i po kilkudziesięciu metrach dochodzimy do Pałacu Młodzieży, który przechodzi gruntowną renowację. Zapraszamy do środka – warto go zobaczyć.



■ Pałac Młodzieży zaprojektowali wybitni architekci Zygmunt Majerski i Julian Duchowicz pod nazwą: „Projekt Pałacu Dziecka Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dziecka w Katowicach”. W 1951 r. nastąpiło uroczyste otwarcie placówki, która swym rozmachem oraz bogatym wyposażeniem dekoracyjnym i użytkowym stanowiła ważny punkt architektoniczny na mapie ówczesnych Katowic. Jako budowla wychodziła wówczas poza sztywne ramy stylowe, gdyż architektonicznie łączyła w sobie cechy późnego modernizmu (kubistyczne bryły i ich przenikanie ze starannie wykonaną elewacją) oraz socrealizmu widocznego zwłaszcza we wnętrzach (dekoracyjne posadzki mozaikowe, okładziny ścienne z płyt marmurowych, ale przede wszystkim malowidła naścienne ukazujące śląski lud pracy). Reprezentacyjny charakter nadano elewacjom zewnętrzным (zachodniej i północnej) budynku. Trzyczęściowa elewacja zachodnia wzniesiona na kamiennym cokole, wykonanym z ciosów granitu, powyżej którego umieszczono prostokątne płyty piaskowca. Elewacja północna to wysunięta część teatru, oblicowana płytami piaskowca, z zaznaczonymi pasami gzymsowymi, oddzielającymi kondygnacje.

Po wyjściu z Pałacu Młodzieży idziemy dalej wzdłuż ul. Mikołowskiej aż do kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, który wzniesiono w 1902 r. Zaprojektował go Joseph Ebers z Wrocławia. Był świątynią garnizonową, a w latach 1925–55 pełnił rolę katedry biskupa katowickiego. Tutaj w 1925 r. konsekrowano pierwszego biskupa katowickiego – ks. Augusta Hlonda, późniejszego kardynała i prymasa Polski.

■ Kościół zbudowano w stylu gotyckim w 1902 r. ze strze-listą wieżą górującą nad tą częścią miasta. W prezbiterium i nawach umieszczono witraże przedstawiające postacie św. Piotra i św. Pawła, Świętą Rodzinę, Matkę Boską Bolesną oraz Jezusa, przyjaciela dzieci. Dodatkowo wnętrze kościoła przyozdobiono figurami świętych, które zakupili hojni parafianie. Warto wiedzieć, że przed wojną w kościele znajdowały się ołtarze w stylu gotyckim, które, niestety nie zachowały się do naszych czasów. Organy do kościoła sporządził pan Kurzer z Gliwic. Sprawdzający je rewizor Emanuel Adler, główny organista katedry wrocławskiej, bardzo pochwalił jakość instrumentu. Organy były wielokrotnie odnawiane i remontowane, tak aby mogły zachować dobrą jakość dźwięku.



Jeżeli staniemy przed kościołem przy ul. Mikołowskiej, to naszym oczom ukaże się wspaniała rogowa kamienica z restauracją na parterze. Był tu kiedyś słynny lokal „Patria”. Jednakże my skręcamy w lewo zaraz za parkanem terenu kościelnego, wchodzimy w ul. H. Jordana, obok znajduje się skwer im. kardynała A. Hlonda, gdzie możemy chwilę odpocząć w cieniu zieleni i przy szumie fontanny.

Dwa kroki dalej podchodzimy do kompleksu budynków szkolnych. W najstarszym, z 1905 r., obecnie znajduje się Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej oraz Gimnazjum nr 2. Skręcamy w prawo i dalej ul. Głowackiego podążamy w kierunku południowym, po drodze mijamy domy i wille z przełomu XIX i XX wieku. Dochodzimy do ul. J. Poniatowskiego i tu na wprost możemy zobaczyć, pod numerem 15, budynek dawnej Szkoły Policyjnej, wzniesiony w 1926 r. według projektu architekta Mariana Łobodzińskiego, w stylu modernizmu. Obecnie mieści się tu Śląski Uniwersytet Medyczny.



■ Willa Tadeusza Michejdy – to tutaj w okresie przedwojennym spotykali się katowiccy architekci, by dyskutować o wyglądzie miasta.

Skręcamy w lewo. Po prawej stronie widzimy rząd familoków i kamienic czynszowych z czerwonej klin-kierówki. Kiedy pójdziemy dalej w lewo, to wkroczymy w świat modernizmu i funkcjonalizmu, który zapanował w Katowicach w okresie międzywojennym. Pod numerem 18 stoi modernistyczna willa z ogrodem, powstała w 1925 r. Pod numerem 19 podziwiamy willę Tadeusza Michejdy, architekta i prekursora funkcjonalizmu w Katowicach. Ta budowla, w stylu modernistycznym, powstała w 1929 r. Piętrowy budynek posiada ciekawe połączenie różnych geometrycznych form. Wart jest uwagi.

Dalej podążamy ul. J. Poniatowskiego, gdzie po lewej stronie mijamy domy i kamienice czynszowe z początku XX wieku. Pod numerami 22, 23 i 24 możemy podziwiać wille modernistyczne z lat 30. XX wieku, przecinają je kamienice postawione w stylu funkcjonalistycznym. Na skrzyżowaniu ulic J. Poniatowskiego, M. Skłodowskiej-Curie i T. Kościuszki czeka nas niespodzianka – bogato zdobiona, secesyjna kamienica z 1910 r., którą postawiono na potrzeby bogatego mieszczaństwa. W tym domu urodziła się i wychowała znana polska aktorka – Aleksandra Śląska. Skręcamy w ul. Skłodowskiej-Curie i wracamy do centrum miasta. Wkracamy w świat katowickiej moderny. W latach 20. i 30. XX wieku powstały budynki o architekturze utrzymanej w nurcie funkcjonalnego modernizmu (w kilku jego odmianach), zlokalizowanego przede wszystkim na tym obszarze, a więc po zachodniej stronie ul. T. Kościuszki z kamienicami i domami mieszkalnymi o wysokim, a nawet luksusowym standardzie. Zachęcamy do oglądania budynków przy ulicach:



■ Kamienica mieszkalna adwokata Wojciecha Żytomirskiego, funkcjonalistyczna, wybudowana w 1937 r. według projektu Karola Schayera. Bryłę charakteryzuje: podcięty parter z wolno stojącym słupem, przeszklone loggie, okna sytuowane w poziomych pasach, ażurowa balustrada obiegająca dach. Jeden z pierwszych w Katowicach domów z ogrodami zimowymi.

M. Skłodowskiej-Curie, H. Jordana, J. Rymera, PCK, P. Stalmacha i Podchorążych. Architektura modernistyczna stanowi o dawnej – aczkolwiek nieodległej – „nowoczesności” Katowic. Przykładami tego typu historycznej, awangardowej architektury zachowanej w takiej liczbie, oprócz Katowic, poszczycić się może tylko Gdynia i w pewnym stopniu Warszawa. Ta cenna część dziedzictwa architektonicznego stanowi także ciągłość i łączność z przeszłością w budowaniu obecnego wizerunku Katowic jako nowoczesnej europejskiej metropolii.

Idąc naszą trasą, dochodzimy do ul. PCK, gdzie po lewej stronie skrzyżowania stoi willa – dawna siedziba konsulatu czeskiego w Katowicach, a po prawej stronie naszym oczom ukazują się jed-

ne z najpiękniejszych modernistycznych obiektów w mieście. Idziemy teraz kilka kroków dalej, by pod numerem 10 zobaczyć prawdziwe cudo architektury okresu międzywojennego.



■ Budynek mieszkalny Kazimierza i Henryki Wędlikówskich, modernistyczny, wybudowany w 1939 r., według projektu Stanisława Gruszki. Bryła zwarta, pięciokondygnacyjna, z zaokrąglonym narożnikiem, zakomponowana horyzontalnie: pełne balustrady balkonów, pełne pasy pól podokiennych.

Idziemy dalej aż do skrzyżowania z ul. T. Kościuszki. Dostrzegamy tu budynek z prawie całą przeszkloną fasadą, powstały w 1960 r., także w stylu późno-modernistycznym. Jego twórcy chcieli nawiązać do klimatu otaczających go obiektów. I udało im się to.



■ Doskonale wpisał się w otoczenie i stanowi prawdziwą ozdobę ulicy.

Wracamy do ul. M. Skłodowskiej-Curie, którą idziemy do skrzyżowania z ul. P. Stalmacha. Po prawej stronie możemy podziwiać modernistyczną kamienicę. Skręcamy w lewo i dochodzimy pod numer 17, gdzie stoi wspaniała willa Adama Kocura. Postawiona w 1900 r., w stylu secesyjnym przez mistrza budowlanego Antona Zimmermanna. Miasto kupiło ten budynek w 1935 r. i przeznaczyło na mieszkanie służbowe prezydenta Adama Kocura. Obecnie ma tu swoją siedzibę Związek Górnośląski. Warto zadzwonić do drzwi i poprosić o pokazanie salonu oraz holu ze wspaniałym kominkiem. Następnie skręcamy

w lewo i po chwili docieramy do skrzyżowania z ul. J. Kilińskiego. Tu skręcamy w prawo i po kilku krokach w kierunku północnym ukazuje się pod numerem 9 dawna siedziba Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

■ Obecnie w podziemiach budynku znajduje się powstała ekspozycja edukacyjna „Areszt”. Powstanie obiektu, jego przeznaczenie i zmiany architektoniczne związane są z rozwojem Katowic. Znajdowały się tu kolejno siedziby policji: pruskiej (1916–1920), plebiscytowej Abstimmungspolizei i (1920–1922), Policji Województwa Śląskiego (1922–1939), niemieckiej Schutzpolizei – Schupo (1939–1945), a od 1945 r. – Milicji Obywatelskiej.



Chętni mogą wejść do budynku i zwiedzić w piwnicach dawny areszt Milicji Obywatelskiej w PRL-u. Ale trzeba się przygotować na mocne wrażenia.

Kiedy już opuścimy ten smutny gmach, proponujemy iść dalej na północ do ul. F. Żwirki i S. Wigury. Tutaj skręcamy w prawo, by pod numerem 17 podziwiać wspaniały budynek funkcjonalistyczny I Urzędu Skarbowego w Katowicach. Po kilku metrach na rogu ul. F. Żwirki i S. Wigury stoi pierwszy polski drapacz chmur – 14-piętrowy.



■ Był budowany przez pięć lat, według projektu architektonicznego Tadeusza Kozłowskiego i konstrukcyjnego prof. Stefana Bryły. Złożony z dwóch części, niższej ośmiokondygnacyjnej (w tym dwie podziemne) i wyższej siedemnastokondygnacyjnej (w tym trzy podziemne). Część wysoka usytuowana w narożniku ulic, rozczłonkowana symetryczna; w osi okna narożnikowe; na elewacjach bocznych, podkreślające smukłość, profilowane lizeny z oknami w pionowych pasach i pionowymi pasami

balkonów z pełnymi balustradami. Konstrukcja szkieletowa – żelazna. Pierwszy w Polsce tak wysoki budynek, jeden z najwyższych w ówczesnej architekturze europejskiej. Zapoczątkował stosowanie na większą skalę konstrukcji żelaznych w budownictwie.

W okresie międzywojennym w gmachu mieściły się: urzędy skarbowe, Kasa Skarbowa, Urząd Katastralny, Urząd Akcyz i Monopoli oraz mieszkania dla pracowników skarbowych i Śląskiego Urzędu Woje-

wódzkiego. Warto wejść do środka i zobaczyć, jak komfortowy to budynek. W jego podziemiach mieściły się pralnie i suszarnie, a na piętrach biura oraz mieszkania od 100 do 140 metrów kwadratowych oraz kawalerki. Wieżowiec posiadał trzy windy, zsyp, a na dachu – zbiorniki z wodą, by awarie wodociągowe nie były dla mieszkańców dotkliwe. Jako ciekawostkę podajemy, że na najwyższej kondygnacji mieściły się służbowe mieszkania dla konserwatora dźwigu i palacza. Było to działanie celowe, bowiem zaniedbanie przez nich obowiązków najbardziej by wszystkim im dokuczyło. Palacz by zmarł, a konserwator musiał biegać do mieszkania przez 14 pięter. Budynek posiada taras widokowy, ale nie jest już udostępniany do zwiedzania.

Po opuszczeniu przedwojennego drapacza chmur idziemy wzdłuż ul. M. Skłodowskiej-Curie na północ i po prawej stronie widzimy modernistyczną sylwetkę kościoła garnizonowego, doskonale wkomponowaną w otaczające go kamienice. Wchodzimy do środka, by zobaczyć ciekawe wnętrze, gdzie naszym oczom ukazuje się wyposażenie w stylu art déco: kamienny ołtarz główny i boczne, balustrada, chrzcielnica, rzeźby, konfesjonały, ławki, lampy, witraże. Zwraca uwagę rzeźba Chrystusa autorstwa Mariana Szpindlera oraz płaskorzeźby stacji Drogi Krzyżowej – Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej. Wychodzimy z kościoła i kierujemy się na plac Andrzeja, który oddziela areшт od secesyjnych kamieniczek stojących wzdłuż ul. M. Skłodowskiej-Curie. Tutaj na placu od południowej strony stoi Pomnik Ofiar Katynia, odsłonięty w maju 2004 r.



■ Kościół garnizonowy pw. św. Kazimierza, funkcjonalistyczny, wybudowany w latach 1930–1933, według projektu Leona Dietza d’Arma, przy współpracy Jana Zarzyckiego. Bryła skomponowana z rygorystycznie prostych graniastopłupów. Dzwonnica w formie wydłużonego, zwężającego się ku górze prostopadłościanu, zwieńczona ażurową nadbudową w rodzaju latarni. Mocny pionowy element równoważy horyzontalność bryły kościoła z oknami w kształcie wąskich, wysokich szczelin i bryły budynku parafialnego, optycznie wydzielonego od kościoła zaokrąglonym narożnikiem. Pierwszy w Polsce kościół zrealizowany według wzorów awangardowej architektury europejskiej.



■ Pomnik Katyński - autorami pomnika są rzeźbiarz Stanisław Hochuł oraz arch. Marian Skałkowski. Na cokole – rampie widnieje napis: „Katyń, Charków, Miednoje oraz inne miejsca zagłady na terenach byłego ZSRR. 1940”. Rzeźba przedstawia policjanta i dwóch oficerów stojących nad dołem śmierci. Budowa pomnika była inicjatywą Komitetu Budowy Pomnika Ofiar Katynia przy Stowarzyszeniu Rodzina Katyńska z siedzibą w Katowicach oraz katowickiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich.

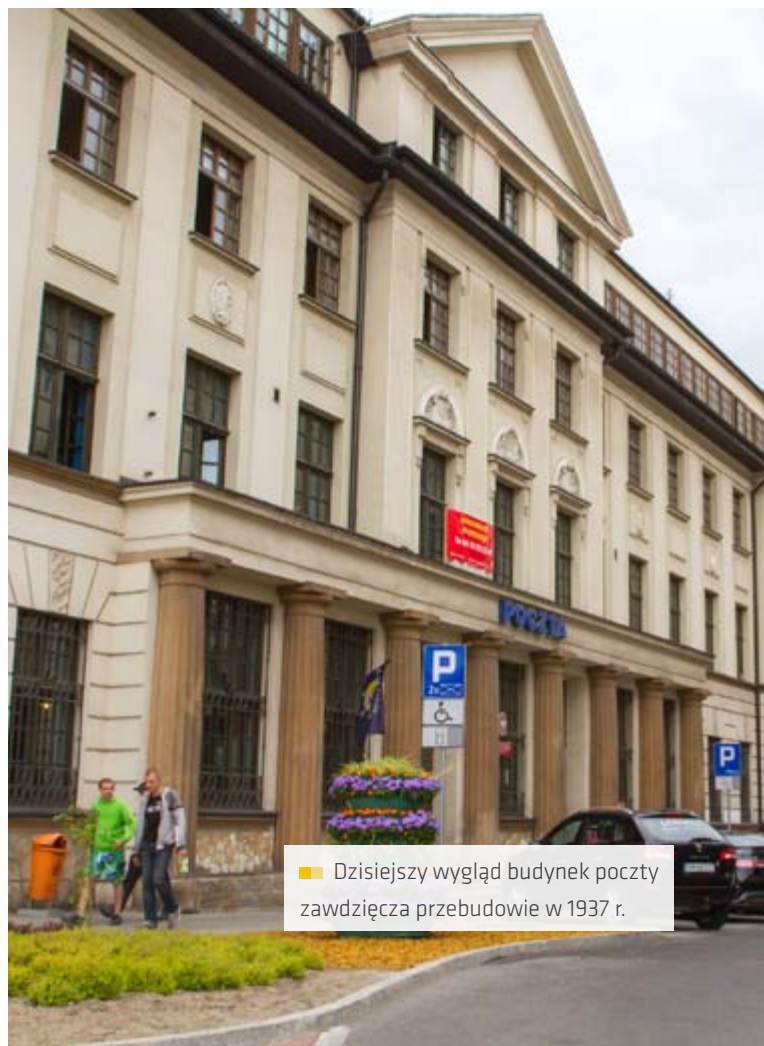
Jeżeli czujemy się trochę zmęczeni, to na placu Andrzeja możemy przysiąść przy fontannie i chwilę odpocząć. Wychodząc ze skweru, kierujemy się na zachód, przechodzimy ul. M. Skłodowskiej–Curie i idziemy wzdłuż ul. Andrzeja, gdzie królują mieszczańskie kamienice. Tu warto zwrócić uwagę na nu-

mer 13. Budynek, wzniesiony pod koniec XIX wieku, posiada loggie balkonowe i kute balustrady; mieszkał w niej do 1974 r. znany grafik – Paweł Steller. Natomiast na budynku nr 21 zamontowano tablicę upamiętniającą fakt, że w tym domu mieszkał śląski pisarz Konstanty Emanuel Imiela. Dochodzimy do ul. T. Kościuszki i skręcamy w lewo do centrum miasta. Po obu stronach ulicy możemy podziwiać kamienice mieszkalne z końca XIX i początku XX wieku, postawione w różnych stylach z elementami secesyjnymi i neobarokowymi. Dochodzimy do wiaduktu kolejowego. Po prawej stronie widzimy najstarszy w mieście i pierwszy na Śląsku kinoteatr „Rialto”.

Przechodzimy pod wiaduktem i dalej na drugą stronę ul. Dworcowej. Na lewo nowy węzeł drogowy i wjazd do tunelu. Idziemy w kierunku zachodnim i skręcamy w ul. Pocztową. Naszym oczom ukazuje się budynek poczty. Wybudowano go w 1893 r. Następnie przebudowywano i powiększano w 1904 r. i 1913 r. – jednocześnie zmieniając wystrój elewacji z eklektycznego na modernistyczny.



■ Kinoteatr „Rialto”
Szczegóły - str. 12



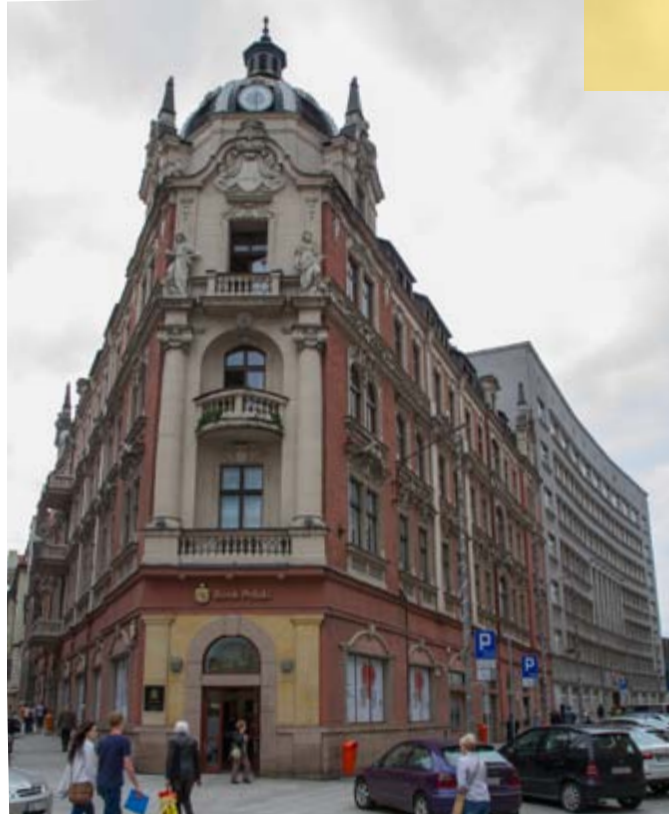
■ Dzisiejszy wygląd budynek poczty
zawdzięcza przebudowie w 1937 r.

Idziemy w kierunku Rynku. Tuż obok poczty, pod numerem 7, znajduje się neogotycka kamienica z końca XIX wieku, gdzie obecnie mieszczą się biura urzędu. Naprzeciwko pod numerem 10 stoi kamienica zbudowana w 1903 r., według projektu Ignatza Grünfelda. Fasada przyciąga wzrok secesyjnymi bogatymi dekoracjami z motywami: jabłoni oplecionej przez węża, słońca, głów kobiecych rozmieszczonych



w podokiennikach i partiach nadokiennych oraz na szczytach; balkonami z oryginalną kutą balustradą o motywach roślinnych. Tuż obok – równie wspaniały budynek ze stopniami oraz oryginalną tralkową balustradą drewnianą. Idziemy dalej i naszą uwagę zwraca kamienica pod numerami 12–14, wzniesiona w 1899 r. Jest to czterokondygnacyjna, sześciokościowa, eklektyczna kamienica. Fasada wykonana jest z czerwonej cegły klinkierowej, a ornamenty wykonane są z białego tynku. Najbardziej reprezentacyjne są dwa wykusze na skrajnych osiach. Kamienica

jest ozdobiona bogatym ornamentem roślinnym, można również znaleźć motywy mitologiczne, jak kaduceusz, ale największym walorem kamienicy są cztery przepiękne hermy w postaci półnagich kobiet. Schodząc w dół, docieramy do najpiękniejszego budynku przy tej ulicy – narożnej kamienicy łączącej ul. Pocztową z ul. Młyńską. Prawdziwe architektoniczne perły tamtej epoki, świadczącej o wielkości miasta. Pierwotnie budynek był hotelem.



■ Budowla wzniesiona w 1898 r., prawdopodobnie według projektu L. Dame'a, w stylu neobarokowym. Budynek posiada trójskrzydłową bryłę. W ścietym narożniku znajduje się wejście do wewnętrznego dziedzińca. Na dwuspadowym dachu są lukarny. Do licowania trzynastoosiowej, bardzo bogato zdobionej elewacji zastosowano cegłę czerwoną, detal architektoniczny i narożnik ozdobnie wytynkowano. Balkony z kamiennymi balustradami tralkowymi umiejscowiono w środkowej osi budynku. Pomiędzy boniowanymi kolumnami tokańskimi znajduje się narożnik z trapezowo wygiętym gzymsem oraz półkolista niszka z balkonami. Na gzymsie umieszczono dwie rzeźbione kobiece postacie, zaś motywy roślinne i rzeźby głów kobiecych tworzą ozdobne okienne obramowania. W budynku zachowały się: oryginalna główna klatka schodowa (we wschodnim skrzydle), stalowe dwubiegowe schody (posiadają tralkową drewnianą balustradę), ceramiczne posadzki.

Po obejrzeniu tego obiektu skręcamy w ul. Młyńską. Tuż za nim stoi modernistyczny gmach Urzędu Miasta, wzniesiony w 1930 r., z charakterystyczną krzywizną fasady. Projektowali go: L. Sikorski, T. Łobos, L. Dietz d'Arma. Sylwetkę budynku wpisano w łuk ulicy Młyńskiej. Posiada osiem kondygnacji oraz horyzontalny układ okiennych pasów. Dalej wzdłuż ul. Młyńskiej aż do pl. Szewczyka stoją zażytkowe kamienice wzniesione na przełomie XIX i XX wieku. Do ciekawszych należy budynek pod numerem 5, powstały w stylu neorenesansowym, bogato zdobiona fasada i balkony.



■ Kamienica pod nr. 7, zbudowana w 1890 r. według projektu Ludwiga Schneidera, została przebudowana w 1935 r., a jej fasada uproszczona i zbliżona do modnego wówczas modernizmu.

Tuż obok, pod numerem 11, stoi kamienica modernistyczna, która zachowała do dziś swój pierwotny charakter, ale kilka lat temu wzbogaciła się o jedno piętro – przybudówka doskonale dopasowała się do głównego stylu domu. Dalej wzdłuż ul. Młyńskiej budowniczy Katowic wzniesli jeszcze dwie wspiane kamienice modernistyczne – pod numerami 15, 17 i 19.

Skręcamy w ul. Wawelską, gdzie na uwagę zasługują dwie eklektyczne kamienice z elementami neobarokowymi i neorenesansowymi – pod numerami 1 i 3. Po kilku krokach znajdujemy się na skrzyżo-

waniu ulic 3 Maja i Wawelskiej. Naprzeciwko stoi kamienica wybudowana w 1909 r. w stylu modernizmu, przebudowana w latach 30. XX wieku w stylu funkcjonalizmu. Od 1909 r. pod numerem 7 funkcjonowało kino „Colosseum” – obecnie też jest tu kino studyjne „Światowid”. Skręcamy w lewo i znajdujemy się na jednej z najstarszych ulic w mieście, o czym świadczą stojące na niej domy. Po prawej stronie ulicy, pod numerami 10 i 12, stoją dwie eklektyczne kamienice z elementami neorenesansowymi. Jednakże dalej na rogu ulic Stawowej i 3 Maja stoi dwukondygnacyjna kamienica, zbudowana w kształcie odwróconej litery „L” z dwuspadowym dachem o ciekawej neorenesansowej szacie.



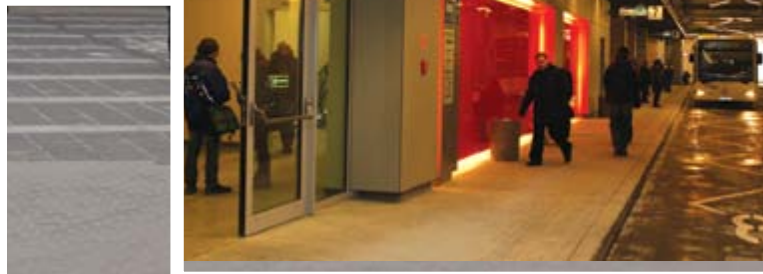
Naprzeciwko niej natomiast możemy podziwiać czterokondygnacyjną bogato zdobioną kamienicę, zbudowaną w 1900 r. według projektu Ignatza Grünfelda, w stylu neobarokowym.

Po drugiej stronie skrzyżowania, na rogu ulic Stawowej i 3 Maja stoi kamienica neobarokowa ze zdobieniami. Podążając dalej wzdłuż ulicy 3 Maja, zwracamy uwagę na kamienice pod numerami 15, 17, zbudowane na przełomie wieków przez ówczesnego potentata na rynku budowniczym w Katowicach – Ignatza Grünfelda. Pierwsza w stylu historyzmu z elementami neobaroku, a druga – secesyjna. Idąc dalej w kierunku zachodnim, mijamy kolejne secesyjne i eklektyczne kamienice, które jednoznacznie podkreślają bogactwo swych twórców i pierwszych właścicieli.



■ Kamienicę wieńczy dwuspadowy dach i kopuła z balkonami i kutymi balustradami oraz loggiami

Tuż obok powstała nowa hala dworca, a w 2013 r. zostanie zakończona budowa Galerii Katowickiej. Ulicą



■ Główna hala dworca kolejowego, w podziemiach której znajduje się dworzec autobusowy

■ Galeria Katowicka przy ulicy 3 Maja



3 Maja dochodzimy do ul. Słowackiego, gdzie pod numerem 40 stoi perła architektury – zwana „białą damą” z powodu jej fasady pokrytej licowaną, białą cegłą glazurowaną. Warto wejść do środka i zobaczyć dwie klatki schodowe oraz bramę wjazdową.

Po drugiej stronie ulicy, pod numerem 42, widzimy budynek Liceum Ogólnokształcącego im. M. Skłodowskiej-Curie, który wzniesiono w latach 70. XIX wieku w stylu modernistycznym z elementami neorenesansowymi.

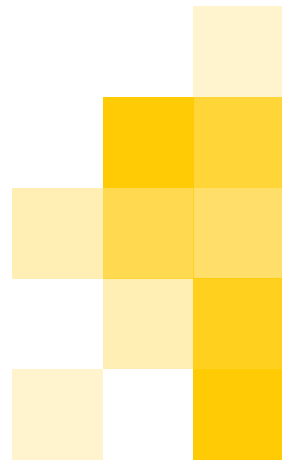
Na tym kończymy drugą trasę i zapraszamy do powrotu na skrzyżowanie ulic 3 Maja i Stawowej, gdzie w otoczeniu secesyjnych, eklektycznych i neobarokowych kamienic możecie Państwo odpocząć w licznych lokalach gastronomicznych. Dziękujemy za towarzyszenie w zwiedzaniu naszego miasta.

Tych z Państwa, którym spodobały się wędrówki po Katowicach, zapraszamy także do odwiedzenia dwóch najciekawszych dzielnic miasta: Niskiszowca, uznanego za pomnik historii, oraz znajdującego się nieopodal – Giszowca. ■■



Szczegóły – str. 40-43

■■ Kamienica przy ul. Słowackiego 40, wzniesiona w 1904 r., według projektu Paula Frantziocha w stylu eklektycznym z elementami secesyjnymi. Bogato zdobiona motywami roślinnymi zachwyca rozmachem i wspaniałymi balkonami z loggiami. Dach zdobią wieżyczki.





Bibliografia

„Górnośląskie kamienice mieszczańskie”
Katowicka kamienica mieszczańska. 1840–1918 r.

„Śródmieście”
Barbara Klajmon, Katowice 1997 r.

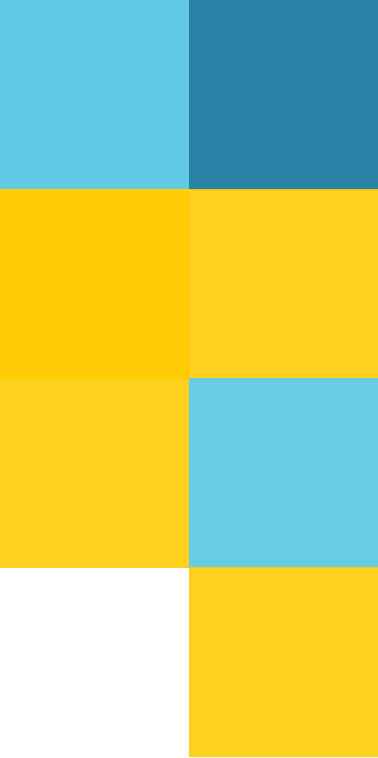
„Przechadzki historyczne po Katowicach”
Jadwiga Lipońska-Sajdak, Katowice 2008 r.

„Katowice, Załęże et nova Villa Katowice”
J. Moskal, W. Janota, Katowice 1993 r.

„Pozdrowienia z Katowic”
J. Lipońska-Sajdak, Z. Szota, Katowice 2008 r.

„Katowice na starych pocztówkach”
P. Nadolski, Katowice 2008 r.

„Osady i osiedla Katowic”
L. Szaraniec, Katowice 1996 r.





www.katowice.eu
facebook.com/Katowice.eu